

Rasy owiec	Grupy owiec	Ilość macioerek w poszczególn. grupach	Ilość jagniąt					Ogólna ilość jagniąt	Ilość jagniąt w %
			1	2	3	4	5		
Merynosy	Kontrolne	119	58	61	—	—	—	180	151,0
	Doświadczalne	322	104	144	60	11	3	631	195
Karakuły	Kontrolne	287	242	53	2	—	—	354	119,1
	Doświadczalne	335	158	135	37	5	—	559	166,8

Przy przeprowadzeniu doświadczeń mających na celu zwiększenie ilości potomstwa należy w pierwszym rzędzie dokładnie obserwować cykl płciowy u owiec, który jak wiadomo trwa 16—17 dni.

Na 3—4 dni przed spodziewanym okresem rui a więc 13-go, 14-go dnia od ostatniej rui daje się zastrzyki z 7 cm³ surowicy pobranej od kłaczy żrebnej w 75—80 dniu ciąży. Zamiast surowicy możemy stosować czyste preparaty hormonalne w ilościach 250—500 jedn. mn.

Po wystąpieniu rui owce kryje się normalnie.

Hammond (1950 r.) chcąc u krowy uzyskać superowulację stosował pomiędzy 4-tym a 10-tym dniem po płciopędzie, wyciśnięcie ciała żółtego oraz jednorazowy zastrzyk 3.000 j. mn. W 2 do 4 dni później występował płciopęd, przy czym średnia ilość jaj w jajniku wynosiła 6,6, zaś maksymalna 18. W toku doświadczeń metodę ulepszył i tą samą dawką tj. 3.000

j. mn. stosowaną na 3 do 5 dni przed spodziewanym płciopędem uzyskiwał średnio 15 jaj, zaś maksymalną ilość 51.

Na przykładzie hormonu gonadotropowego z surowicy żrebnych kłaczy widzimy jak potężny wpływ wywierają dzisiaj badania z dziedziny wewnętrznej wydziałania na rozwój naszego życia gospodarczego.

Piśmiennictwo.

A moroso, Hancock, Rowlands 1948 r. Nature 161, 355. Bishop Gynaecological Endocrinology 1947, London. Folley i Malpress 1947, cyt. Greenbaum: J. Endocrin, 5 Nr 3. Hammond J.: 1950. Agriculture: Vol. 17, No 2, 67—70. Hughes i Cole, cyt. Spörri. Łogynowa i Łopirin: „Problemy żywotnowodstwa“ Nr 10, 1938. Łopirin: Uwełyczenie mnogopłodnia sielskochozajstwennych żywotnych — 1940. Spörri: Zeitschrift für Vitamin, Hormon, und Fermentforschung 1948, r. zeszyt III, IV, str. 306, 309. Z a w a d o w s k y j B. M.: — Uprawlenie procesami rozmnożenia żywotnych.

JAN ZADURA

Zatrucia u świń mączką rybną

Państwowy Instytut Weterynaryjny w Puławach — Z Wydziału Anatomii Patologicznej
Kierownik: Prof. dr TADEUSZ ŻULIŃSKI

W dobie dzisiejszej w związku z przestawianiem się naszej gospodarki indywidualnej na gospodarkę społeczną — socjalistyczną, zagadnienie żywienia zwierząt użytkowych staje się jednym z najważniejszych zadań, warunkujących wykonanie planu sześcioletniego, w zakresie tak cennych dla nas produktów zwierzęcego pochodzenia.

W okresie rozwijającego się przemysłu rolniczego produkującego różne pasze treściwe, których skład i właściwości często nieznanne są odbiorcy - hodowcy, należy zwrócić baczną uwagę na to, by te tak cenne składniki gatunki pasz nie były stosowane bezkrytycznie, niedialektycznie, co jest przyczyną częstych zatruc, powodujących znaczne straty i co bezwzględnie staje się czynnikiem hamującym, wstecznym w realizacji wykonania planu sześcioletniego na tym odcinku, czego dowodem może być stale zwiększająca się ilość badań w różnych zakładach naukowych w tym kierunku.

Między innymi do takich pasz treściwych należy również i mączka rybna, do której producent dodaje

sól kuchenną, celem zabezpieczenia jej przed szybkim zepsuciem się.

Sól, jak wiemy, jako stały składnik organizmu zwierzęcego odgrywa bardzo ważną rolę bądź jako drobina NaCl, bądź też jako rozbita na jony Na i Cl, utrzymująca stałe ciśnienie osmotyczne płynów tkankowych i krwi, działając aktywując na wytwarzanie fermentów trawiennych, oraz biorąc udział w wytwarzaniu kwasu solnego soku żołądkowego. Podawanie karmy bez dodatku NaCl w fizjologicznych granicach prowadzi z reguły do zaburzeń w przewodzie pokarmowym, spowodowanych zmniejszoną produkcją kwasu solnego soku żołądkowego, w związku z tym następuje utrata apetytu, obniżenie ciśnienia osmotycznego, niedowład i śmierć. Organizm cierpiący na niedobór NaCl z reguły jest bardziej wrażliwy na wszelkie infekcje. Natomiast nadmiar soli prowadzi do zaburzeń nerkowych, powstają obrzęki, stany zapalne przewodu pokarmowego, drgawki toniczne - kloniczne, zupełne porażenie układu nerwowego prowadzące do śmierci. Oczywiście działanie toksyczne NaCl jest natury ilościowej.

Zapotrzebowanie NaCl w granicach fizjologicznych, jak również dawki toksyczne są różne dla różnych zwierząt. Jeśli chodzi o dawki w ramach fizjologicznych i toksycznych, to podaje je w swoim artykule T. Żuliński w Med. Wet. Nr 6, 1950 r.

Przypadki własne.

Na polecenie Dyrektora P.I.W. w Puławach przeprowadzono w dniu 21 lipca 1950 roku sekcje kilkunastu padłych świń w jednym z majątków PGR w Kielecczyźnie, gdzie zachodziło podejrzenie pomoru świń, który panował w tym majątku 2 lata temu. U wszystkich sekcjonowanych sztuk stwierdzono w mniejszym lub większym stopniu nasilenia ostrego stanu zapalnego błony śluzowej przewodu pokarmowego, wybroczynność, wyraźnie zaznaczoną na uszkach sercowych i nasierdzu, przekrwienie nerek oraz zwyrodnienie wątroby. We wszystkich przypadkach brak jakichkolwiek charakterystycznych zmian przemawiających za zakaźnym tłem schorzenia a w szczególności za pomorem świń. Zmiany sekcyjne przemawiają raczej za ostrą intoksykacją, najprawdopodobniej z przewodu pokarmowego, o czym może świadczyć jego stan zapalny, której przyrody nie dało się ustalić w czasie sekcji. Celem ostatecznego przeprowadzenia badań laboratoryjnych dla potwierdzenia wykluczenia tła zakaźnego schorzenia pobrano dalszych kilka padłych sztuk do P.I.W. w Puławach. Zalecono też wysłanie próbek paszy oraz żołądki z treścią pokarmową do pracowni toksykologicznej.

Z wywiadu przeprowadzonego na miejscu wynika, że świnię została poddana w dniu 8. VII. szczepieniu szczepionką przeciwpomorową świń. 18-go tegoż miesiąca dostały karmę składającą się z makuchu, mączki rybnej, śruty itp. Zapach paszy wybitnie rybny, zwłaszcza po rozpuszczeniu jej w wodzie. Paszę podawano 3 razy dziennie po 85 dkg. Tego samego dnia padło jedno prosię, wagi około 25 kg. Objawów chorobowych nie zauważono. W dwa dni później zaobserwowano następną sztukę chorą z objawami ślinienia i drgawek. Po 2 godzinach tego samego dnia padło następne 2 sztuki, wśród podobnych objawów. W tym samym dniu zawiadomiony lekarz wet. stwierdził u innych leżących 2 sztuk zaczerwienienie podbrzusza i pachwin oraz podwyższoną ciepłotę ciała. Zastosowano surowicę przeciwróżycową. W czasie szczepienia

zauważono drgawki u jednej z innych sztuk. Ciepłota u niektórych sztuk dochodziła do 40 st. C., u innych była w normie. To nasunęło miejscowemu lekarzowi wet. podejrzenie braku wapnia w ustroju, wobec czego zastosował witamin D-forte po 1 ccm na sztukę i następnie podał *chloralhydrat* po 2,5 g na sztukę. Drgawki ustąpiły, lecz stan chorobowy nie uległ poprawie. Nasunęło to podejrzenie zatrucia karmą i wydano polecenie jej zmiany. 21-go tego miesiąca padło kilkadziesiąt dalszych sztuk, zaś wszystkie inne chore sztuki wykazujące ciężkie objawy chorobowe poddano ubojowi z konieczności.

U sztuk, które nie były szczepione krystalwioletem i znajdowały się w lepszej kondycji wypadków zachorowań było zaledwie kilka (4—5) na około 150 sztuk w chlewni. W innych chlewniach prosięta małe niewyrośnięte, o wadze 25—30 kg zachorowały i padły prawie wszystkie mimo, iż nie były szczepione przeciw pomorowi. W kilku przypadkach wystąpienia objawów chorobowych o dobrej kondycji nastąpiła samorzutna poprawa i wyzdrowienie.

Dalsze badania przeprowadzone w P.I.W. w Puławach, a to sekcyjne, bakteriologiczne i szczepienie świń materiałem pobranym z chorych sztuk dały wyniki ujemne, potwierdzając podejrzenie intoksykacji.

Nadesłany wynik badania toksykologicznego brzmiał: Treść żołądka konsystencji gęstej, części trawiaste, ziarna zbóż, odczyn kwaśny, zapach charakterystyczny dla treści przewodu pokarmowego świń. W badanym materiale stwierdzono obecność 1,75% soli kuchennej. Orzeczenie: Na podstawie wywiadu lekarskiego, załączonego protokołu sekcji oraz wyniku badań toksykologicznych stwierdza się, że przyczyną padnięcia świni, której treść żołądka badano było zatrucie solą kuchenną. Należy zwrócić uwagę na rodzaj pasz treściwych (mączka rybna) czy nie zawierają nadmiernej ilości soli kuchennej, jako dodatku do karmy“.

W związku z powyższym nasuwa się wniosek, by przy każdej dostawie mąki rybnej do PGR oraz Spółdzielni Produkcyjnych był oznaczony procent zawartości w niej NaCl, co umożliwi hodowcy zastosowanie odpowiedniego dawkowania tej cennej paszy treściwej, jak również zapobiegnie dużym i zupełnie niepotrzebnym stratom.

GRZEGORZ STASKIEWICZ

Lublin

Hormonalna kastracja świń

Na łamach miesięcznika „Gospodarka mięsna“ przeprowadzona została wyczerpująca dyskusja na temat znaczenia krwawej kastracji dla tuczenia loch (Madler, Zebracki, Szymański, Ryszkowski, Buczkowski, Kuliga i inni). Strona ekonomiczna tego zagadnienia została podkreślona w pracy Zebrackiego (G. M. 11—12, 1949).

Do dyskusji pragnę dorzucić kilka uwag na temat możliwości kastracji hormonalnej. Sprawa ta została

już praktycznie rozpracowana jeżeli chodzi o koguty (Stańska) i koźły (Koch, T.U. 32—24—1950). Koch implantował tabletki dietylstilbestrolu koźłom (9-cio miesięcznym — 50 g, starym — 150 g) lub zastrzykiwał inny preparat oestrogenny i stwierdził, że woń płciowa zniknęła po krótkim czasie po zabiegu (od 24 godz. do 7 dni), temperament samczy zniknął po 2 tyg., lecz już po 2 dniach koźły stawały się spokojne. Stosowanie preparatów hormonalnych nie